

**PROTOKÓŁ NR 8/17 (21/17)**  
**ze wspólnego posiedzenia Komisji Rewizyjnej i Komisji Edukacji,**  
**Kultury i Sportu Rady Powiatu w Lubartowie**  
**z dnia 24 kwietnia 2017 r.**

Wspólne posiedzenie Komisji Rewizyjnej i Komisji Edukacji, Kultury i Sportu odbyło się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lubartowie, ul. Słowackiego 8, w godzinach 13<sup>00</sup>–14<sup>30</sup>.

**Ad. 1**

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Rady Powiatu w Lubartowie Henryk Zdunek. Powitał członków obu Komisji i obecnych na posiedzeniu: Hannę Borzęcką – dyrektora Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Lubartowie, Krzysztofa Krupę – kierownika Wydziału Oświaty i Sportu Starostwa Powiatowego w Lubartowie oraz przedstawicieli lokalnych mediów. Poinformował, że zgodnie z § 34 Statutu Powiatu Lubartowskiego komisje mogą odbywać wspólne posiedzenia. Podczas wspólnych posiedzeń komisji obradom przewodniczy przewodniczący Rady lub przewodniczący komisji wskazany przez przewodniczącego Rady. W związku z tym wskazał jako przewodniczącą obrad wspólnego posiedzenia przewodniczącą Komisji Rewizyjnej Grażynę Szafrąską.

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

**Ad. 2**

Przewodnicząca odczytała porządek obrad, który przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Zapoznanie się z wynikami protokołu kontroli doraźnej przeprowadzonej przez Kuratorium Oświaty w Lublinie w dniu 5 grudnia 2016 r. w Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej w Lubartowie.
4. Wolne wnioski.
5. Zamknięcie posiedzenia.

Radni nie wnieśli uwag. Porządek został przyjęty jednogłośnie.

**Ad. 3**

Na wstępie Wicestarosta Kazimierz Sysiak nakreślił ogólną sytuację oświaty w powiecie lubartowskim. Poinformował o wygaszeniu działalności szkół w związku z niżem demograficznym. Omówił wpływ niżu na sytuację w poszczególnych szkołach powiatowych (ZS w Kocku, ZS w Ostrowie Lubelskim, ZS nr 2 w Lubartowie, RCEZ w Lubartowie).

Następnie Wicestarosta przypomniał, że kontrola, której wyniki są tematem dzisiejszego posiedzenia odbyła się w odpowiedzi na skargę, a raczej donos radnego powiatowego. Poinformował, że w nawiązaniu do zarzutów radnego Kuratorium Oświaty określiło następującą tematykę kontroli: zatrudnianie nauczycieli zgodnie z kwalifikacjami, prawidłowe udzielanie uczniom pomocy psychologiczno – pedagogicznej i zapewnienie uczniom bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki. Wicestarosta przedstawił wymienione w skardze zarzuty radnego w stosunku do RCEZ i zestawił je z ustaleniami kuratorskiej kontroli. Poinformował, że skarżący radny zarzucił, że w dwóch przypadkach bójk uczniów, które miały miejsce poza terenem szkoły, „szkoła nie podjęła żadnych działań z powodu zaistniałej sytuacji np. lekcja z policjantem czy pedagogiem”. Jednocześnie radny w skardze sugerował, że przypadków pobic w szkole jest więcej, tylko nie są one nagłaśniane, żeby nie popsuć wizerunku dyrekcji. Wicestarosta zauważył, że w odpowiedzi na zarzut

niezapewnienia uczniom bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki kontrola stwierdziła, że „dyrektor szkoły, w ramach swoich kompetencji i na podstawie obowiązującego prawa, prowadzi działania w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa fizycznego i psychicznego uczniom podczas pobytu w szkole oraz podczas zajęć organizowanych przez szkołę poza jej terenem”. Wicestarosta zaznaczył, że w protokole szczegółowo opisane są liczne przykłady działań szkoły w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa uczniom, w tym przypadki organizowanych spotkań uczniów z policją, czy też informacje o przeszkoleniu nauczycieli w zakresie udzielania pierwszej pomocy, i uczestnictwie nauczycieli w szkoleniach dot. zapewnienia bezpieczeństwa uczniów w szkole. Poinformował, że odnośnie zarzutu radnego, że „niektórzy nauczyciele zawodu pracują bez pełnych kwalifikacji” kontrola stwierdziła, że „nauczyciele praktycznej nauki zawodu posiadają kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela praktycznej nauki zawodu zgodnie z przepisami prawa”. Wicestarosta poinformował, że kontrolujący nie potwierdził sformułowanego w skardze zarzutu, że „uczniowie osiągają słabe wyniki na egzaminie maturalnym i zawodowym”. Przytoczył ustalenia kontroli, wg których zdawalność egzaminów w RCEZ jest wyższa niż zdawalność na poziomie województwa i kraju. Następnie Wicestarosta odniósł się do zarzutu „upolitycznienia szkoły”. Wg skarżącego potwierdzeniem tego jest m.in. fakt wręczania stypendiów starosty uczniom uzdolnionym podczas Dożynek Powiatowych, po to żeby zwiększyć frekwencję na dożynkach. Zdaniem Wicestarosty wręczanie stypendiów podczas uroczystości dożynkowych ma na celu pokazanie setkom zgromadzonych ludzi, że w szkołach powiatowych uczą się zdolni uczniowie, a także promowanie osiągnięć uczniów i jednocześnie szkół. W opinii Wicestarosty w szkołach informacja o tym, którzy uczniowie uzyskali stypendium jest powszechnie znana. Innym wskazanym w skardze dowodem na „upolitycznienie” jest udostępnienie sali lekcyjnej na zebranie organizacji gminnej PSL. Kontrola stwierdziła, że w świetle art. 56 ust. 1 ustawy o systemie oświaty „udostępnienie pomieszczeń szkolnych na zebranie lokalnej struktury partii politycznej budzi uzasadnione wątpliwości prawne”. Zdaniem Wicestarosty zabrakło w protokole rozwiania tych wątpliwości i jednoznacznego stwierdzenia czy doszło do naruszenia prawa. Wicestarosta przytoczył fragment komentarza Mateusza Pilcha do ustawy o systemie oświaty (wydanie VI), a konkretnie do przepisu mówiącego, że w szkole nie mogą działać partie polityczne: „...Kluczowe staje się więc wyjaśnienie terminu "działać w szkole". Najczęściej rozumie się to jako stałą aktywność w danej szkole lub placówce prowadzoną w sposób ciągły przez dłuższy czas, zwykle na zasadach pewnego zorganizowania. Nie wydaje się jednak, aby współcześnie pojęcie działania w szkole lub placówce należało rozumieć tak wąsko. Działaniem, o którym mowa, będzie zatem każda forma społecznej aktywności, informowania, propagowania idei, którą dana organizacja podejmuje w stosunku do uczniów, korzystając ze wsparcia szkoły. Jako przejaw "działania w szkole" należy zatem postrzegać np. doraźne organizowanie pogadanek na lekcjach wychowawczych, szkoleń dla rodziców lub spotkań z uczniami, rozdawanie ulotek na terenie szkoły lub w jej bezpośrednim sąsiedztwie, ...”. W ocenie Wicestarosty jednorazowe użyczenie przez panią Dyrektora sali lekcyjnej na spotkanie partii politycznej nie narusza art. 56 ustawy o systemie oświaty. Odnosząc się do podnoszonej na Komisji Rewizyjnej kwestii potencjalnych kosztów tego użyczenia, Wicestarosta stwierdził, że bardziej niż o poniesionych kosztach można tu mówić ewentualnie o utraconych korzyściach, w sytuacji gdyby pomieszczenie było wynajęte. Wicestarosta powiedział, że sala została udostępniona, bo wcześniej Prezes Zarządu Gminnego PSL użyczył nieodpłatnie swoich zabytkowych samochodów, aby prezentować je na dniach otwartych szkoły i w zamian za to poprosił o użyczenie sali na dwie godziny. Wicestarosta przyznał, że pani Dyrektorka popełniła błąd, ale już go naprawiła i wystawiła fakturę za udostępnienie sali. Poinformował, że faktura została zapłacona. Wicestarosta odniósł się również do zarzutu spożywania alkoholu podczas

tego spotkania. Wyjaśnił, że spotkanie odbyło się kilka dni po pogrzebie ojca pani Dyrektor i w dniu kiedy odbywał się odpust w Łucce, na który uczestnicy spotkania się spieszyli. Podkreślił, że żadnego alkoholu nie było, bo ani okoliczności temu nie sprzyjały ani nie ma takiego zwyczaju. Zaznaczył, że w sytuacji, gdy ktokolwiek wie o przypadkach picia alkoholu na terenie szkoły czy też innych zdarzeniach niezgodnych z prawem powinien zawiadomić o tym odpowiednie organy. Komisje Rady Powiatu nie są komisjami śledczymi. Wicestarosta nadmienił, że nie do wszystkich zarzutów wskazanych przez skarżącego kontrolujący odniósł się w protokole. Jako przykład przedstawił zarzut, że: „dyrektorka i wicedyrektorzy biorą stałe, płatne zastępstwa planowe”. Zdaniem Wicestarosty kuratorium nie zajęło się tą kwestią, gdyż nie wiadomo co to są „stałe, płatne zastępstwa planowe”, takie pojęcie nie jest znane. Poinformował, że w ciągu ostatnich dwóch lat pani Dyrektor nie zrealizowała ani jednej godziny zastępstw doraźnych. Innym przykładem zarzutu, do którego nie odniosła się kuratorska kontrola jest ten, że „zagrożone jest bezpieczeństwo całej placówki, ponieważ godziny dyżurów dyrekcji pokrywają się z godzinami ich lekcji”. Wicestarosta zastanawiał się co z bezpieczeństwem w szkołach, w których nie ma wicedyrektora. Jego zdaniem to nie jest tak, że aby w szkole było bezpiecznie to dyrektor nie może prowadzić lekcji. Wspomniał również, że w RCEZ odbyły się kolejne dwie kontrole Kuratorium Oświaty w Lublinie. Jedną z nich dotyczyła realizacji zaleceń w zakresie prowadzenia dokumentacji uczniów posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. Ta kontrola skończyła się stwierdzeniem, że zalecenia zostały wykonane. Wicestarosta przytoczył zaistniałą w szkole sytuację, kiedy to uczeń doznał urazu po przewrocie i skarżył się na ból kręgosłupa, a nauczyciel wychowania fizycznego, z 30-letnim stażem, niemalże dyrektor jednej z lubartowskich szkół, zadzwonił do wicedyrektora szkoły z zapytaniem co ma robić. Wicestarosta stwierdził, że nie wierzy, aby nauczyciel w-f z 30-letnim stażem nie wiedział co ma zrobić kiedy uczeń doznał urazu. Jego zdaniem chodziło o wykazanie, że w momencie kiedy uczeń doznał urazu wicedyrektor był na lekcji. Wicestarosta podkreślił, że nauczyciel powinien wiedzieć co w takiej sytuacji robić, gdyż reguluje to § 40 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 2002 r. Zgodnie z tym przepisem „pracownik szkoły lub placówki, który powziął wiadomość o wypadku, niezwłocznie zapewnia poszkodowanemu opiekę, w szczególności sprowadzając fachową pomoc medyczną, a w miarę możliwości udzielając poszkodowanemu pierwszej pomocy”. Poinformował, że dalej wymienione są czynności, które należy podjąć, ale jak zaznaczył nie są to czynności doraźne, można je podjąć, czyli sporządzić dokumentację, zawiadomić rodziców, nie w tym momencie, gdy zdarzył się wypadek. Wicestarosta poinformował, że nauczyciel ten napisał skargę na dyrekcję twierdząc, że w szkole jest zagrożone bezpieczeństwo na lekcjach wychowania fizycznego. W następstwie tej skargi została przeprowadzona kontrola kuratorska. Wicestarosta zacytował zapis z protokołu kontroli mówiący o tym, że „czynności kontrolne nie potwierdziły informacji skarżącego o braku procedur postępowania w razie wystąpienia urazu lub wypadku na lekcji wychowania fizycznego w Centrum Edukacji Zawodowej w Lubartowie. W sali gimnastycznej w widocznym miejscu umieszczono *Regulamin sali gimnastycznej*, w zapleczu nauczycieli wychowania fizycznego na tablicy ogłoszeń wywieszono procedurę – *Podstawowe zasady postępowania w razie wystąpienia urazu lub wypadku na lekcji wychowania fizycznego z dnia 9 grudnia 2009 r.*”. Podsumowując Wicestarosta podkreślił, że przeprowadzone kontrole potwierdzają, że szkoła jest dobrze zarządzana. Jednocześnie zaapelował, aby skończyć „chocholi taniec” wokół RCEZ i dać pani Dyrektor możliwość zajęcia się naborem, organizacją pracy w nowym roku szkolnym i wprowadzaniem reformy oświatowej.

Radny Antoni Bielski odniósł się do zorganizowanego w szkole spotkania koła PSL. Stwierdził, że nie jest to nadużycie, może poza tym wyjątkiem, że chodzi o spotkanie zorganizowane przez partię polityczną. Wspomniał, że sam był organizatorem różnych

spotkań, które odbywały się w pomieszczeniach w szkole w Michowie. Zdaniem radnego bardziej szokujący jest fakt, że Starosta na sesji twierdził, że nie posiada informacji na temat tego spotkania, a okazało się, że w nim uczestniczył.

Radny Przemysław Kural odniósł się do „donosów” jakie składał do Kuratorium Oświaty w Lublinie. Wyjaśnił, że jego prośby i pytania kierowane do kuratorium wynikały wyłącznie z tego, że odpowiedzi Zarządu, które otrzymywał były mniej więcej takiej treści: „w ramach kompetencji nie mieści się nadzór nad prawidłowością prowadzonych zajęć lekcyjnych, takie kompetencje posiada kuratorium oświaty. Pani dyrektor Borzęcka w dniu 16 lutego 2017 r. zaprzeczyła jakoby opuściła zajęcia lekcyjne z uczniami i nie przeprowadziła prawidłowo zajęć”. Radny stwierdził, że dokładnie wie, że ta lekcja została przerwana, a pani Dyrektor wyszła. Wie także, że nie jest prawdą twierdzenie pani Dyrektor, że kontrola przeprowadzona przez kuratorium odbyła się w godzinach popołudniowych. Radny dodał, że ma relacje uczniów, że bezpośrednio po zdarzeniu, wtedy kiedy pani Dyrektor musiała opuścić lekcję, bardzo niecenzuralnie zwróciła się do uczniów. Radny zastrzegł, że albo ci uczniowie kłamią i to on dysponuje nieprawdziwymi informacjami albo coś innego jest tu nieprawdziwe. Poinformował, że w tej chwili ta sprawa będzie wyjaśniana ponownie w kuratorium. Uprzedził, że teraz pojawiają się zarzuty karne, dlatego że prawdopodobnie, być może, doszło do popełnienia przestępstwa polegającego na sfalszowaniu dokumentacji, poświadczeniu nieprawdy. Rady stwierdził, że za bardzo podobną sytuację jeden z byłych dyrektorów odsiedział wyrok. Radny uzupełnił, że akurat ten dyrektor był oskarżony o molestowanie seksualne, ale zaliczono mu więzienie czy areszt za to, że poświadczył, że przeprowadził lekcję, której nie przeprowadził. Wracając do tematu kontroli przeprowadzonej w dniu 5 grudnia 2016 r. radny Przemysław Kural powiedział, że termin specjalnie został tak dobrany, żeby kontrola odbyła się w poniedziałek. W tym dniu w godzinach przedpołudniowych zarówno Dyrektor, Wicedyrektor jak i Kierownik warsztatów mają w czasie pełnienia swojego dyżuru lekcje. W sytuacjach nieprzewidzianych np. ewakuacja szkoły, pożar byłyby duże problemy. Nauczyciel musiałby z jednej strony być z klasą, która jest pod jego opieką, a z drugiej strony musiałby kierować prowadzeniem szkoły. Zdaniem radnego Starostwo cały czas nie widzi tutaj problemu. W tej chwili kuratorium będzie już musiało zająć stanowisko w tej sprawie. Druga sprawa dotyczy sprawdzenia jak wyglądała ta lekcja, czy faktycznie, tak ja się radnemu wydaje, pani Dyrektor ją opuściła i czy niecenzuralne słowa, o których mówili uczniowie, rzeczywiście padły z jej ust. Radny uzupełnił, że chodzi o klasę drugą technikum. Radny odniósł się także do swoich zarzutów dot. wyników matur. Stwierdził, że dotyczyły one konkretnie matury z rozszerzonej fizyki, czyli z godzin które prowadzi pani Dyrektor. Dodał, że pytając o „stałe, płatne zastępstwa planowe” chodziło mu o godziny ponadwymiarowe wynikające z przydziału czynności. Poinformował, że pani Dyrektor realizuje 4 godziny w ramach zmniejszonego pensum i dodatkowo jeszcze 4,4 godz. Radny stwierdził, że Regionalna Izba Obrachunkowa będzie musiała się tym zająć, gdyż wg Izby w Białymstoku dyrektor nie może realizować więcej godzin niż wynika z jego zmniejszonego pensum plus  $\frac{1}{2}$  tego pensum. Radny podkreślił, że jego pytanie do kuratorium dotyczyło konkretnie tego, ile punktów uzyskują na rozszerzonej maturze z fizyki uczniowie zdający tę maturę. Przypomniał, że uczniowie muszą przystąpić do matury z jednego przedmiotu rozszerzonego, lecz nawet jeżeli go nie zdadzą, o niczym to nie decyduje. Radny stwierdził, że w szkole jest bardzo nietypowa sytuacja, bo poza panią Dyrektor, fizyki uczy inna pani dyrektor - Zespołu Szkół w Kocku. Poinformował, że dojeżdża ona z Kocka do RCEZ dwa razy w tygodniu i realizuje 8 lub 9 godzin dydaktycznych. Wątpliwości radnego budzi fakt, że jeżeli dyrektor ma tyle obowiązków, to kto go zastępuje na lekcjach w przypadku, gdy nie ma innego nauczyciela fizyki. Wracając do tematu radny wyjaśnił, że jego pytanie związane z wynikami matury z rozszerzonej fizyki, wynika z faktu, że uzyskał informację, że jest to bardzo niski pułap. Radny przyznał, że

przeanalizował średnie wyniki z matur w RCEZ i potwierdził, że zdawalność matur rzeczywiście nie odbiega od normy. Chodzi bardziej o to, że nauczyciele realizują rozszerzone przedmioty, a nie ma informacji o wynikach. Stwierdził, że nie słyszał o jakimkolwiek uczniu, który startowałby w jakiejś olimpiadzie fizycznej czy astronomicznej, a wszystko to w szkole gdzie jest technikum budowlane, elektroniczne. Następnie radny zapytał panią Dyrektor RCEZ w Lubartowie o to w jakich godzinach odbyła się w dniu 5 grudnia kontrola kuratorium; czy doszło do sytuacji, że podczas lekcji w klasie drugiej technikum (była to trzecia godzina lekcyjna) wyszła z jakiegokolwiek powodu z lekcji, i jeżeli tak, to jaki był powód tego wyjścia; czy faktycznie nie widzi problemu w tym, że dyżury są tak ułożone, że pokrywają się z godzinami lekcji i jest sytuacja w poniedziałek, kiedy nie ma nikogo z dyrekcji, kto mógłby pokierować szkołą, gdyż wszyscy przeprowadzają lekcje. Radny przypomniał, że pani Dyrektor informowała, że w szkole prowadzone są warsztaty dla rodziców na temat jak chronić młodzież przed zagrożeniami, dopalacze – profilaktyka, diagnoza i pomoc oraz warsztaty dot. motywacji młodzieży do dalszego kształcenia i planowania czasu wolnego. Radny zapytał ilu rodziców wzięło udział w tych szkoleniach, ile one trwały, kiedy się odbyły i kto je prowadził? Następnie radny ustosunkował się do kwestii bezpieczeństwa w szkole. Nakreślił sytuację dot. okoliczności i powodów wniesienia skargi przez matkę jednego z uczniów klasy pierwszej, łączonej - elektromechanika i sprzedawcy. Opisał zachowania niektórych uczniów tej klasy, którzy jak się okazało mają nadzór kuratora sądowego. Poinformował, że szybko doszło do zastraszania, wymuszeń rozbójniczych. Zdaniem radnego w konsekwencji tych zachowań jeden uczeń tej klasy zrezygnował ze szkoły, a matka drugiego wniosła skargę. Do radnego docierają informacje, że w tej klasie uczniowie grają na karty, że wychowawczynie sobie nie radzi, że kilkunastu uczniów potrafi przyjść na lekcję 20 – 25 minut po dzwonku. Dodał, że uczeń, którego matka wniosła skargę został okradziony, prawdopodobnie przez kolegów z klasy. Radny poinformował, że w tym przypadku również będzie musiał „donieść” do kuratorium, gdyż sprawa nie została wyjaśniona. Radny stwierdził, że przytaczając te przykłady stara się wykazać, że wbrew temu co mówił Wicestarosta, w szkole wcale nie jest bezpiecznie i trzeba podjąć działania zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa.

Przewodniczący Rady Henryk Zdunek zabierając głos w dyskusji podkreślił, że w pełni popiera wypowiedź Wicestarosty Kazimierza Sysiaka. Dyrekcji szkoły zostało już tyle zarzucone – że w szkole jest pijaństwo, ćpanie, kradzieże, bójki, nieprzygotowani nauczyciele, że już chyba nic więcej się nie da. Kto z rodziców do takiej szkoły chciałby wysłać dziecko? Panie radny – pytał Przewodniczący – Jak się panu chce dokuczać dyrekcji, kolegom, z którymi pan kiedyś współpracował? Powinien się pan troszczyć o nabór, aby młodzież chętnie do tej szkoły przychodziła. Natomiast dziennikarze powinni pisać o tym co jest, a nie szukać tanich sensacji. Niech dziennikarz obecny na komisji napisze, że protokół kontroli merytorycznej przeprowadzonej przez Kuratorium Oświaty w szkole jest pozytywny. Przewodniczący stwierdził, że za takie wyniki kontroli pani Dyrektor należy się nagroda. Incydenty zdarzają się w każdym środowisku szkolnym, a co dopiero w tak dużej szkole, gdzie jest ponad tysiąc uczniów. Przewodniczący zaapelował do radnych, aby pozwolili pani Dyrektor, aby zajęła się sprawami, którym powinna się zajmować. Jeśli chodzi zaś o spotkanie, które miało miejsce w szkole, to nic takiego nadzwyczajnego się nie wydarzyło, na Komisji padł wniosek, aby wystawić fakturę i ta faktura została wystawiona i uregulowana.

Radny Jerzy Marzęda mówił o tym, że kilku absolwentów szkoły, którą kieruje uczęszcza do RCEZ. Z opinii tych uczniów wynika, że są bardzo zadowoleni z tej szkoły i nie czują się wcale zagrożeni, czują się naprawdę bezpiecznie w szkole. Jeden z tych uczniów – pasjonat elektroniki, tak się rozwinął, że uzyskał osiągnięcia na olimpiadzie z tego przedmiotu. Panie radny Kural – mówił radny - apeluję do pana, żeby nie robił pan

zmieszania wokół RCEZ. Bo to co jest w tej chwili ma na celu tylko jedno, żeby zniechęcić absolwentów gimnazjów do oferty edukacyjnej tej szkoły. Nasłana kontrola na RCEZ nie potwierdziła pana zarzutów, dlaczego pan tak nienawidzi pani Dyrektor i tej szkoły, w której pan przepracował tyle lat?

Radny Lucjan Mileszczyk zabierając głos w dyskusji stwierdził, że nie może się odnieść do tego, co w tej szkole się dzieje, gdyż nie zna szczegółów, ale zastanawia dlaczego z taką zawziętością ignoruje się wszystkie sygnały, które docierają z tej, czy innej strony. Nie przesądzałyby o słuszności sygnałów radnego Kurala, gdyż nie ma takiej wiedzy, ale też nie zauważył, aby ktokolwiek był zainteresowany tematyką, którą porusza. Zainteresowanie było tym, jak odeprzeć atak. Radny pytał, dlaczego w 2016 r. zostało zmienione zarządzenie Nr 12a z 2013 r. i czego dotyczyły te zmiany? Czy często odbywają się spotkania polityczne w kierowanej przez panią placówce? Czy Zarząd odniósł się do protokołu kontroli Kuratorium Oświaty? Kiedy konkretnie została wystawiona faktura dla gminnego koła PSL i dlaczego właśnie teraz?

Przewodniczący Komisji Edukacji Kultury i Sportu Janusz Pożak – Komisja Edukacji, Kultury i Sportu opiera się tylko na przedstawionych dokumentach i takie dokumenty analizuje i wydaje opinie. Przewodniczący zgodził się z opinią radnego Bielskiego, że nic takiego się nie stało, jeśli chodzi o wynajęcie pomieszczeń na dwugodzinne zebranie. Najważniejsze, że w szkole nie działają organizacje polityczne i nikt nikogo „nie nagabuje”. Radny odniósł się również do poruszanych spraw przez radnego Kurala. Wiadomo, jaka jest dzisiejsza młodzież. Jeśli coś wydarzy się, najlepiej pójść do dyrekcji, wyjaśnić. Pytania, które zadawane są na tym posiedzeniu, są typowe dla komisji śledczej (kiedy, o której godzinie itd.), tymczasem komisja ma omawiać protokół pokontrolny.

Dyrektor Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Lubartowie Hanna Borzęcka odpowiedziała na część pytań radnych, a mianowicie:

- Odnosnie nie odniesienia się przez Kuratorium do problemu egzaminu maturalnego z przedmiotów dodatkowych – Kontrolująca odniosła się do tego zarzutu w protokole kontroli na str. 9 akapit „Zgodnie z przepisami zawartymi ...”. Jest to odpowiedź Kuratorium. Uczeń wybiera sobie przedmioty dodatkowe, na które nie musiał uczęszczać w rozszerzonym zakresie i tak uczniowie wybierają. Fizykę w zakresie rozszerzonym wybierają uczniowie, którzy chodzą na fizykę i uczniowie, którzy naukę fizyki skończyli w klasie pierwszej. Podobnie wybierają inne przedmioty i przystępują do egzaminu w zakresie rozszerzonym z nie więcej niż 5 przedmiotów.

- Odnosnie terminu kontroli – Kontrola odbyła się 5 grudnia ub.r., ale zapowiedziana była pisemnie na 2 grudnia. Jednak złe warunki atmosferyczne uniemożliwiły kontrolującej przyjazd, i telefonicznie przełożyła kontrolę na 5 grudnia. W dniu 5 grudnia przyjechała dosyć późno przepraszając, że miała spotkanie z Kuratorem.

- Odnosnie pokrywania się dyżurów z lekcjami i tego, kto w tym czasie prowadzi w szkole nadzór – Nadzór w szkole prowadzi zawsze dyrektor, bez względu na to, czy prowadzi lekcje, czy jest w pracy, czy po godzinach pracy – zawsze odpowiada za działalność szkoły. Dyrektor i wicedyrektorzy mają dyżury, aby wyjaśniać, rozwiązywać i załatwiać sprawy, aby zapewniać funkcjonowanie szkoły. Nie oznacza to, że dyrektor, czy wicedyrektor ma siedzieć i czekać, aż się pojawi problem, aby zareagować. Jeżeli sprawa nie jest zagrożeniem życia, może poczekać do przerwy. Jeżeli jest zagrożenie życia każdy nauczyciel postępuje zgodnie procedurami, zapewnia bezpieczeństwo, udziela pierwszej pomocy, wzywa karetkę pogotowia. W takiej sytuacji działanie nie polega na zawiadomianiu dyrektora.

- Odnosnie udziałów rodziców warsztatach – Dyrektor stwierdziła, że nie może odpowiedzieć w tej chwili.

- Odnosnie zarządzenia z 3 marca 2013 r. pani Dyrektor stwierdziła, że musi sprawdzić czego dotyczyło.

- Odnosnie częstotliwości odbywania w szkole takich spotkań, jak w ub. r. – To było jedyne takie spotkanie. Faktura została wystawiona 11 kwietnia br., a zapłacona 18 kwietnia br.

Wicestarosta Kazimierz Sysiak przypomniał, że komisje spotkały się po to, aby zapoznać się z protokołem kontroli przeprowadzonej przez Kuratorium Oświaty i ocenić sytuację. Stąd też Wicestarosta posługiwał się w początkowym wystąpieniu skargą radnego, aby można było ocenić, co tam było podnoszone, a co zawierał protokół. Tak jak radnego Kurala nie satysfakcjonują odpowiedzi Zarządu, które dotyczą jego kompetencji, tak też radny Kural nie jest usatysfakcjonowany tym, co zawiera protokół kontroli. Zapewnił, że Zarząd będzie robił wszystko, aby nabór do szkoły się udał i szkoła mogła dalej funkcjonować i służyć młodzieży i jak najlepiej uczyć. Nie jest prawdą, że na sygnalizowane problemy Zarząd nie reaguje, wystarczy przeczytać protokół, w którym dosyć wyraźnie jest napisane, jaka była reakcja i jakie działania są podejmowane. Jeżeli szkoła jest tak dużym organizmem – (100 pracowników, 75 nauczycieli, ponad 900 uczniów i słuchaczy), to zdarzyć się mogą różne przypadki. Radny Kural nie ma zaufania do kontroli, stąd też Zarząd jest przygotowany na dalsze działania.

Radny Przemysław Kural pytał, jakie działania zostały podjęte w sprawie ucznia, którego matka złożyła skargę?

Dyrektor Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Lubartowie Hanna Borzęcka odpowiedziała, że w tej chwili nie pamięta dat spotkań i świadków. Mówiła, że dowiedziała się od pedagoga szkolnego, do którego zadzwonił radny powiatowy, że uczeń ma problem. Na rozmowę została zaproszona matka ucznia. Bardzo dziękowała za sposób załatwienia i była pod dużym wrażeniem. Dalszy ciąg tzn. ilość rozmów, ilość spotkań z mamą – trzeba sięgnąć do notatek. Wszelkie ustalenia, notatki rodzice podpisują. Dyrektor zapewniła, że jeśli radnego interesują szczegóły to uzupełni tę informację. Dodała, że od wielu lat mówi się jak w szkole jest niebezpiecznie, tymczasem podczas ewaluacji problemowej przeprowadzonej w Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych w lutym br., ankietowani nauczyciele i uczniowie potwierdzili, że w szkole czują się bezpiecznie. Panie z Kuratorium były pod dużym wrażeniem, stwierdziły, że nie miały takiej szkoły, w której 100% słuchaczy potwierdziło, że w szkole czuje się bezpiecznie, podczas gdy wynikiem wysokim jest ok. 80%. Wysoki poziom spełnienia wymagań szkoła uzyskała w badanych obszarach – kształtowanie postaw i respektowanie norm społecznych, wspomaganie rozwoju uczniów z uwzględnieniem ich indywidualnej sytuacji.

Radny Przemysław Kural stwierdził – Widzę, że nie rozumiemy się, to nie jest tak, że ja odbieram tę szkołę, że to jest najgorsza szkoła. Szkoła ma uczniów z problemami, ale większość to uczniowie normalni, grzeczni, nie sprawiający żadnych problemów. Chodzi o to, że zdarzają się czasami sytuacje - nie przesądzają one o wizerunku szkoły - kiedy pewne procedury nie działają właściwie i które można by zmienić, aby tych sytuacji w przyszłości uniknąć. Działania radnego miały tylko i wyłącznie taki cel, a nie dyskredytowanie kogokolwiek. Radny stwierdził, że próbował pomóc, podpowiedzieć, wskazywać, że pewne rzeczy rozwiązywane są niewłaściwie. Czasami może gubi się w nazewnictwie, ale chciałby rozwiązać problemy ludzi. Nie twierdzi, że pani Dyrektor nie robi rzeczy, które wpływają na poprawę bezpieczeństwa. Nie jest intencją radnego niszczenie szkoły. Proponował, aby zacząć się nawzajem szanować i słuchać głosu drugiej strony!

Wicestarosta Kazimierz Sysiak przyznał, że tym razem musi się zgodzić z radnym Kurałem, że się absolutnie nie rozumieją i rozmawiają na dwóch różnych płaszczyznach. Radny ma własną ocenę pewnych sytuacji, a Wicestarosta na podstawie protokołu kontroli i skargi udowadnia, że radny bardzo często mija się z prawdą. Dobrze by było, aby każdy zaakceptował to, że różni się w ocenie pewnych sytuacji, jak i co do możliwości reagowania. Te działania, które radny przyznał, że pani Dyrektor podejmuje, w granicach prawa - jak stwierdza Kuratorium, według radnego są nie wystarczające. Pytanie, czy może podjąć

działania tak daleko idące, jakby się radny spodziewał. Często jest tak, że przepisy prawa nie pozwalają na takie reakcje, jakich radny by oczekiwał.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Janusz Pożak zwracając się do radego Kurala, proponował, aby od czasu do czasu spotkać się, pójść do pani Dyrektor, do Wydziału Oświaty, wyjaśnić pewne rzeczy. Jeśli to nie wystarczy, do załatwienia sprawy, dopiero wówczas można rozmawiać na komisji i na sesji. Parę spraw udało się do tej pory w ten sposób załatwić. Ze swej strony zadeklarował, że osobiście zawsze jest do dyspozycji i w różnych sytuacjach służy pomocą.

Przewodnicząca obrad, jako Dyrektor Gimnazjum w Niedźwiadzie mówiła o tym, że wielu uczniów z tego gimnazjum również kontynuują naukę w RCEZ w Lubartowie. W każdej szkole występują problemy wychowawcze, mniejsze, większe. Przy tak dużej liczbie uczniów te problemy będą się pojawiały. Szkoła reaguje i robi wszystko, żeby sobie z tymi problemami poradzić. Przewodnicząca, apelowała do radnych o wsparcie szkół jako powiatowych instytucji, aby uczniowie te szkoły wybierali, a nie szkoły w innych miastach. Radni powinni również wspierać panią Dyrektor w jej działaniach. Zauważyła, że w ub. roku Komisja Rewizyjna w RCEZ przeprowadziła kontrole i nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości. W szkole była również, na wyjazdowym posiedzeniu Komisja Edukacji Kultury i Sportu, zapoznawała się z informacjami pani Dyrektor i również nie dostrzegła, że coś może być nie w porządku. Kończąc Przewodnicząca podziękowała Dyrektor Hannie Borzęckiej za udział w posiedzeniu oraz za pracę, zapewniła, że radni będą wspierać i pomagać, aby nabór do szkoły był duży i żaden nauczyciel nie stracił pracy.

Więcej głosów w dyskusji nie zgłoszono.  
Na tym ten pkt obrad został wyczerpany.

Ad 4.

Radny Antoni Bielski poruszył problem braku rozkładów jazdy na przystankach autobusowych, zamieszczanie których jest obowiązkiem powiatu. Stwierdził, że ta sytuacja trwa już za długo i pomimo apelów radnego nie zmienia się, w związku z czym, tym problem powinna zająć się Komisja Rewizyjna.

Przewodnicząca zauważyła, że w takiej sytuacji powinien być zgłoszony formalny wniosek do Rady Powiatu o wprowadzenie tematu do planu pracy Komisji.

Więcej wolnych wniosków nie zgłoszono.

Na tym porządek posiedzenia został wyczerpany.

Przewodnicząca podziękowała wszystkim zebranych za udział w obradach i zamknęła posiedzenie Komisji.

Protokołowały:

Jolanta Ziemichód  
Wydział Organizacyjno-Administracyjny

Ewa Listosz  
Wydział Oświaty i Sportu

PRZEWODNICZĄCA OBRAD

Grażyna Szafrąńska